

Pomóż dziecku przetrwać pierwsze dni!

Myślisz o rozpoczęciu roku przedszkolnego. Kolejne dni przyniosą prawdziwe emocje. Twoje wsparcie jest konieczne, by dziecko dało radę się z nimi zmierzyć.

Jak to możliwe, że ten do niedawna rozkoszny bobas, za kilka dni przekroczy próg sali z napisem „Pszczółki”? Ze zdumieniem obserwujesz, jak szybko dziecko kończy jeden etap w życiu i zaczyna nowy. Ty pracujesz w jednej firmie tyle lat, a ono musi szybko wejść w nową rolę, przywyknąć do ludzi i porządków, których nie zna. Nowe środowisko budzi w nim mnóstwo obaw. Czy sobie poradzę? Jaki będzie mój kolega, moja nauczycielka? Na pewno Twoje dziecko jest dobrze przygotowane, by być przedszkolakiem. Zadbałaś o to. Ale przygotowanie „naukowe” to jedno, a umiejętność radzenia sobie ze stresem – to drugie. Nie da się go uniknąć. Trzeba go oswoić, by przetrwać trudy pierwszych dni czy tygodni.

Gdzie jest mama?

Dla trzylatka rozłąka z Tobą to rewolucja. Nowe miejsce wcale nie zachwyca. Nie ma ulubionych zabawek, a jeśli nawet uda się jakąś wziąć do rączki, zaraz ktoś zechce ją wyrwać. Co z tego, że pani się uśmiecha, głaszcze, pomaga zapiąć guziki, jeśli wszystko pachnie obco, jest głośno, a dzieci się przepychają... Jak pomóc maluchowi?

Krótkie rozstania

To najtrudniejsze chwile dla Was obojga. Jak oderwać od siebie płaczące dziecko, gdy na dodatek towarzyszy wam łkanie innych nieszczęśników? Przede wszystkim – krótko. Pomóż się przebrać, ucałuj, pomachaj i... wyjdź. Nie rób smutnej miny, bo dziecko pomyśli, że skoro się martwisz, ono też nie ma powodu do radości. Zapewnij, że je odbierzesz o określonej porze. Używaj słów zrozumiałych dla dziecka: „Przyjdę, gdy zjesz obiad” albo „Zaraz po podwieczorku”. Bądź słowna i punktualna.

Do przedszkola idzie... miś

Mały pluszowy przyjaciel to nieoceniona pomoc. Powiedz dziecku, że miś teraz będzie chodził do przedszkola razem z nim i zostawał tam zamiast ciebie. Misie są małe jak dzieci i wolno im to, czego nie wolno mamusiom, czyli zostać w przedszkolu.

Niech pociecha ubiera pluszaka rano, tłumaczy mu, co będzie robił, a kiedy przyjdzie pora leżakowania – przebierze go do snu, by zasnął w jej objęciach.

Minimum zmian

Gorszy apetyt, ataki agresji, czasem nawet mokre łóżko w nocy... To ma prawo się zdarzyć. W pierwszych dniach umysł malucha jest wręcz bombardowany informacjami i może nie radzić sobie z ich przyswajaniem. Jak zapamiętać, która szafka jest moja? Jak nazywają się dzieci? Co trzeba robić, gdy pani klaśnie dwa razy? Jeśli nie będziesz panikować, wszystko wróci do normy. Oszczędzaj dziecku dodatkowych atrakcji. Nie funduj wyprawy do kina czy do dawno niewidzianej cioci na drugim końcu miasta, ale idźcie na ulubiony plac zabaw. Nie rób przemeblowania w dziecięcym pokoju i nie wyrzucaj starego, ukochanego kocyka. Możesz tylko kupić lampkę, która umili zasypianie. Niech w domu będzie jak dawniej.